

# wpoznaniu.pl

NR 173 | 25.06-1.07.2026 | Redaktor wydania: Marek Jerzak

ISSN 2956-5790

## Co, gdzie, kiedy?

s. 14

## Trudne się wylosowało. Lech Poznań zna już rywali

s. 15



FOT. M. MELANOWICZ

## „Strzały szły we wszystkich kierunkach”

s. 6

## Otwarto miejskie kąpieliska

Od 20 czerwca mieszkańcy mogą korzystać z czterech strzeżonych kąpielisk. Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji uruchamiają plaże nad Rusalką, Jeziorem Strzeszyńskim oraz dwa kąpieliska nad Jeziorem Kierskim.

s. 2

## Dwa duże przedsiębiorstwa łączą siły. Dzięki temu ludzie nie stracą pracy

Poznańskie Zakłady Cegielskiego łączą się z Wojskowymi Zakładami Motoryzacyjnymi. Umowę w tej sprawie podpisano w poniedziałek w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Dzięki połączeniu powstaną Wielkopolskie Zakłady Pancerne Hipolita Cegielskiego. Co dokładnie oznacza ta fuzja?

s. 4-5

## Doktor z UAM do młodzieżowej organizacji: „S\*ał was pies”

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTAJ NA STRONIE [WWW.WPOZNANIU.PL](http://WWW.WPOZNANIU.PL)



REKLAMA

### Moda Męska Nowak

[www.taniegarnitury.com.pl](http://www.taniegarnitury.com.pl)

### GARNITURY NA WESELA JUŻ OD 620 DO 750 ZŁ

Moda Męska Nowak  
ul. R. Strzałkowskiego 2, 60-854 Poznań



## Nasza dzielnica

**Przy wschodniej granicy Poznania powstaje nowa dwukierunkowa droga rowerowa, chodnik i oświetlenie. W trakcie prac budowlanych przejazd przez jedną z najbardziej ruchliwych poznańskich ulic będzie trudniejszy.**

22 czerwca na odcinku ul. Warszawskiej rozpoczęła się budowa nowej drogi rowerowej. Dlatego wprowadzone zostały zmiany w organizacji ruchu.

W związku z tym konieczne jest zawężenie zewnętrznego pasa północnej jezdni ulicy Warszawskiej na odcinku od przystanku z ul. Sośnickiej do skrzyżowania z ul. Poziomkową. W efekcie zmian nie ma możliwości wjazdu w ul. Świętowidzką z ul. Warszawskiej ani wyjazdu z ul. Świętowidzkiej w ul. Warszawską. Objazd jest możliwy ulicami Sośnicką, Sarnią i Dziczą. Prędkość na ul. Warszawskiej w rejonie zawężeń została ograniczona do 50 km/h. Niedostępny jest też chodnik z drogą rowerową na wskazanym odcinku, tj. między przystankiem autobusowym a ul. Poziomkową. Ruch pieszy w stronę Swarzędza możliwy jest z wykorzystaniem przejścia podziemnego.

REKLAMA



### SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!

Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapaśników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydki zapach potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż na rok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.

# Budują wyczekiwaną drogę rowerową

## Nowa droga dla rowerzystów

– Nowa infrastruktura zostanie dołączona do istniejącego chodnika oraz drogi dla rowerów w rejonie zatoki autobusowej Antoninek PKM. Dalej trasa będzie poprowadzona w kierunku Swarzędza, do ul. Świętowidzkiej. Nie zmieni się odcinek za ul. Świętowidzką do ul. Sośnickiej, gdyż tam już jest droga rowerowa. Natomiast przebudowane zostanie

skrzyżowanie ul. Warszawskiej z ul. Sośnicką, gdzie powstanie przejazd rowerowy z sygnalizacją świetlną – informują Poznańskie Inwestycje Miejskie.

Dodatkowo na odcinku ul. Świętowidzkiej od strony ul. Warszawskiej powstaje plac do zawracania, który będzie uzupełnieniem drogi rowerowej, przez co zachowa ciągłość. W ramach prac zaplanowano także jezdnię z kostki

betonowej, przebudowę skrzyżowań, chodnika, drogi rowerowej, pieszorowerowej i zjazdów do posesji. Do tego przewidziano prace związane z kanalizacją deszczową oraz oświetleniem drogowym. Cała budowa jest częścią większego projektu, jakim jest przebudowa dróg na Os. Zieliniec.

Hubert Śniezek ■

# Otwarto miejskie kąpieliska

**Od 20 czerwca mieszkańcy mogą korzystać z czterech strzeżonych kąpielisk. Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji uruchamiają plaże nad Rusałką, Jeziorem Strzeszyńskim oraz dwa kąpieliska nad Jeziorem Kierskim.**

## Od soboty ruszył sezon kąpielowy

W sobotę, 20 czerwca, rozpoczął się sezon kąpielowy nad poznańskimi jeziorami. Do dyspozycji mieszkańców są cztery strzeżone kąpieliska prowadzone przez Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji. Można wypoczywać nad Rusałką, Jeziorem Strzeszyńskim oraz na dwóch plażach nad Jeziorem Kierskim – Plaży Parkowej w Kiekrzu i Plaży Smoczej na Krzyżownikach.

Wszystkie kąpieliska czynne są codziennie od godziny 10:00 do 18:00. W tym czasie nad bezpieczeństwem plażowiczów czuwa co najmniej dwóch ratowników. W weekendy na Rusałce i nad Jeziorem Strzeszyńskim liczba ratowników będzie zwiększona – informuje POSiR.

Przed wejściem do wody warto zwrócić uwagę na flagi wywieszane przy kąpielisku. Biała oznacza, że kąpiel jest dozwolona, a czerwona – zakaz wchodzenia do wody. Brak flagi wskazuje, że ratownicy nie pełnią dyżuru.

## Ratownicy apelują o rozwagę

POSiR przypomina, że korzystając z ką-

pielisk należy stosować się do poleceń ratowników i zachować podstawowe zasady bezpieczeństwa. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na dzieci. Osoby poniżej 10. roku życia nie mogą pozostawać bez opieki dorosłych. Ratownicy apelują także, by nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu.

– Życzę wszystkim Poznaniakom i Poznaniacom fantastycznego relaksu nad wodą. Nasze kąpieliska są świetnie przygotowane. Co roku korzystają z nich tysiące mieszkańców. Pamiętajmy, że poznańskie akweny to nasze wspólne dobro. Dbajmy o to, by nasz wypoczynek przebiegał bezpiecznie i nie zakłócał przyjemności korzystania z terenów rekreacyjnych innym – podkreśla zastępca prezydenta Poznania Marcin Gołek.

## Gdzie można grillować, a gdzie obowiązuje zakaz?

Osoby planujące piknik powinny pamiętać, że grillowanie jest dozwolone tylko w wyznaczonych miejscach. Takie strefy znajdują się nad Rusałką i w Strzeszynku. W Kiekrzu można rozpalić ognisko w specjalnie przygotowanym miejscu. Z kolei na Plaży Smoczej na Krzyżownikach obowiązuje całkowity zakaz grillowania. Za złamanie przepisów można dostać mandat.

Nad jeziora można przychodzić z psami, jednak zwierzęta nie mogą wchodzić na place zabaw, teren kąpie-

lisk wyznaczony bojami ani na przylegające do nich fragmenty plaż. Zakaz nie dotyczy psów asystujących osobom z niepełnosprawnościami.

## Kąpieliska przygotowane na sezon

Bezpieczeństwo wody przed rozpoczęciem sezonu sprawdziła Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Kolejne badania będą prowadzone regularnie przez cały sezon. Jeśli jakość wody pogorszy się i pojawi się zagrożenie dla zdrowia, kąpieliska mogą zostać czasowo zamknięte.

Nad jeziorami działają wypożyczalnie sprzętu wodnego, place zabaw, boiska sportowe oraz punkty gastronomiczne. Nad Rusałką na plażowiczów czeka moło, boiska do siatkówki plażowej, tor rowerowy i koncerty plenerowe w ramach projektu „Scena nad Rusałką”.

W Strzeszynku działa restauracja, wypożyczalnia sprzętu wodnego i boiska sportowe. W sezonie odbywać się tam będą również koncerty z cyklu „Na Falach”. Na Plaży Parkowej w Kiekrzu można korzystać z dwóch pomostów, placów zabaw i siłowni zewnętrznej, a na Plaży Smoczej na Krzyżownikach można skorzystać m.in. z toru do street workoutu, stacji naprawy rowerów oraz punktu gastronomicznego.

Artur Adamczak ■



Plaża w Strzeszynku

ŹRÓDŁO: POSiR



## Strefa mieszkańca

**Niewykorzystywany od lat amfiteatr na Cytadeli zamieni się w kolorowy ogród. Wykonawca inwestycji przejął plac budowy i rozpoczął montaż ogrodzenia zabezpieczającego teren.**

– Cytadela to bardzo ważne i popularne miejsce na mapie naszego miasta. Chętnie odpoczywają tutaj Poznaniacy i Poznaniacy oraz jest to park atrakcyjny turystycznie, dlatego dbamy o to wyjątkowe połączenie historii i zieleni, realizując kolejne inwestycje. W tym miesiącu udostępniona została przebudowana kładka dla pieszych i rowerzystów niedaleko amfiteatru, trwają też prace konserwatorskie związane z nagrobkami na stokach Cytadeli. Teraz czas na budowę ogrodu miododajnego, który zachwyci licznymi roślinami – mówi Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania.

Ogród miododajny powstanie w północno-wschodniej części Cytadeli. W trakcie prac amfiteatr nie będzie dostępny dla spacerowiczów.

Obecnie wykonawca koncentruje się na przygotowaniu terenu do robót budowlanych. W kolejnych krokach przystąpi do rozbiórek i prac ziemnych, w tym przeprofilowania terenu na potrzeby

ogrodu tarasowego. Część elementów amfiteatru zostanie zachowana i wkomponowana w ogród miododajny. W ostatnim etapie inwestycji wykonane zostaną nasadzenia roślin bardzo zróżnicowanych pod względem wysokości i kolorystyki, a ich dopełnieniem będzie wkomponowana w tarasy kaskada wodna.

W ogrodzie pojawią się rośliny stanowiące źródło pożywienia dla pszczół. Przewidziany jest podział na segmenty odpowiadające koncepcji barwnych fal. W efekcie w amfiteatrze powstanie dziesięć tarasów roślinnych, w tym dwa ze ścieżką pieszą. Ponadto przestrzeń ta zostanie podzielona na 14 sektorów, w których kolory roślin będą przechodzić od najjaśniejszych naturalnych barw po ciemniejsze, żywe, energiczne. Linie je wyznaczające prowadzone będą płynnie – ma to być nawiązanie do fal ultradźwiękowych, którymi porozumiewają się pszczoły. Przy wejściu po południowej stronie ogrodu przewidziano byliny białe i kremowe, w dużej mierze o delikatnym ulistnieniu i drobnych kwiatach. Stopniowo, w miarę przechodzenia w dół tarasów w stronę północną, kolorystyka będzie bardziej intensywna – przez żółty, pomarańczowy, czerwony, kończąc na różowym, fioletowym i niebieskim. Projektanci zwrócili też uwagę na ulistnienie doboranych roślin – od pierzastych, delikatnych liści goździka po duże



liście malwy.

Bylinom towarzyszyć będą krzewy stanowiące szkielet i wzbogacenie kompozycji. Planowane są też nasadzenia przy alejach spacerowych, tuż na obrzeżach tarasów.

W sumie kompozycję stanowić będzie ponad 80 gatunków bylin, w tym m.in. ostróżki, malwy, naparstnice, krwawniki, liatry, astry, goździki, zawilce,

szałwie, przetaczniki, lawendy, pysznogłówki, bodziszki, jeżówki. Docelowo zasadzonych ich zostanie ponad 11 tysięcy. Wśród krzewów planowane są m.in. tawuły, krzewuszki, pięciorniki, cisy, berberysy, derenie. Pojawi się też kilkanaście drzew.

Uzupełnieniem inwestycji będzie mała architektura w postaci tablic edukacyjnych, ławek i koszy na śmieci.

### MATERIAŁ PARTNERA

## Program SAN się rozwija

**Spółeczna Agencja Najmu w Poznaniu obejmuje już 61 mieszkań przekazanych osobom zakwalifikowanym do programu. ZKZL zapowiada dalszy rozwój projektu i zachęca prywatnych właścicieli do zgłaszania lokali. To odpowiedź na rosnące zainteresowanie rozwiązaniem i potrzeby mieszkańców szukających stabilnego najmu.**

– Rozwój SAN to ważny element miejskiej polityki mieszkaniowej. Zależy nam na tym, by w Poznaniu przybywało rozwiązań, które realnie zwiększają dostępność mieszkań dla Poznaniaków i Poznaniaczek – mówi Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania. – Dziękuję Zarządowi Komunalnych Zasobów Lokalowych za konsekwentne rozwijanie tego programu i skuteczne pozyskiwanie

kolejnych mieszkań.

Program Społecznej Agencji Najmu realizowany przez ZKZL rozwija się zgodnie z założeniami. Do tej pory w jego ramach przekazano 61 mieszkań, a kolejne osoby zakwalifikowane do projektu czekają na odbiór kluczy.

SAN to rozwiązanie, które ma zwiększać dostępność mieszkań dla osób potrzebujących stabilnego najmu. W Po-

znaniu z programu skorzystało już ponad 60 rodzin, które odebrały klucze do lokali wynajmowanych w ramach projektu. Jednocześnie rośnie liczba osób oczekujących na przydział mieszkania, dlatego ważnym elementem dalszego rozwoju SAN pozostaje pozyskiwanie kolejnych lokali od prywatnych właścicieli.

### ZKZL zachęca właścicieli do współpracy

Osoby, które zdecydują się przekazać mieszkanie do programu, podpisują umowę dzierżawy bezpośrednio z ZKZL. Taki model oznacza, że właściciel nie musi samodzielnie szukać najemców, prowadzić rozliczeń ani zajmować się formalnościami związanymi z wynajmem. Spółka gwarantuje regularne płatności przez cały okres obowiązywania umowy oraz zwrot lokalu w stanie nie pogorszonym.

Spółeczna Agencja Najmu 2.0 została uruchomiona we wrześniu 2025 jako kontynuacja projektu realizowanego od 2023 roku. Program skierowany jest m.in. do pracowników oświaty, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, a także do osób z niepełnosprawnościami.

Projekt realizowany jest z dofinansowaniem Unii Europejskiej ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027.



## Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ H.S.

Na jednym z przystanków końcowych pasażerka zaatakowała motorniczą tramwaju. Na tym jednak nie zakończyło się agresywne zachowanie kobiety. Po opuszczeniu pojazdu nadal kierowała w stronę pracownicy MPK wulgarnie słowa i obraźliwe gesty. Na miejscu pojawili się pracownicy Nadzoru Ruchu MPK Poznań, którzy ujęli agresywną pasażerkę. Następnie została przekazana funkcjonariuszom policji. Jak zaznacza MPK, w ciągu ostatnich dwóch tygodni doszło już do kilku podobnych sytuacji.

11 lipca 2025 roku doszło do tragedii. Jarosław S. namówił swoją byłą partnerkę do przyścia do jego mieszkania. Powiedział jej, że zapłaci zaległe alimenty. W domu wziął nóż i zadźgał kobietę, uderzając w nią co najmniej kilkadziesiąt razy. 19 czerwca br. odbyła się pierwsza rozprawa. Prokuratura oskarżyła mężczyznę o znęcanie się nad ofiarą i zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Jarosław S. podczas przesłuchania przyznał się do zabójstwa, ale nie do znęcania się i bicia partnerki. Twierdził, że to kobieta znęcała się nad nim i dzieckiem, dodatkowo utrudniając mu dostęp do kontaktu z synem. Sprawcy grozi dożywocie.

Dwie osoby usłyszały łącznie 89 zarzutów w sprawie wystawiania dokumentów potwierdzających pozytywny wynik badań technicznych bez faktycznego sprawdzenia pojazdów. Śledztwo prowadzone przez policjantów z Nowego Tomyśla trwało wiele miesięcy i wykazało, że część samochodów nigdy nawet nie pojawiła się w stacji diagnostycznej. Mężczyźni w wieku 80 i 52 lat odpowiedzą za wystawianie dokumentów poświadczających nieprawdę. Grozi im za to kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Dziewięć osób, w tym dwóch lekarzy, zatrzymano w śledztwie dotyczącym nielegalnego obrotu silnymi lekami. Członkowie grupy wystawiali fałszywe recepty i wprowadzali do obrotu leki psychotropowe i opioidowe. Proceder wykryto po zgłoszeniu mieszkańca Piły, który zauważył fałszywą receptę na swoim IKP. Policja zabezpieczyła 1,2 mln zł, złoto, luksusowe auto oraz tysiące nielegalnie wystawionych recept.

WIĘCEJ NA  
wpoznaniu.pl

# Niecodzienna wystawa. Pokazali szczątki króla Polski



Obejrzyć można było fragment palca

FOT. M. MELANOWICZ

**W poznańskiej katedrze można było podziwiać fragment kości pierwszego polskiego króla. Poznaniacy, którzy chcieli obejrzyć ją na własne oczy, musieli się spieszyć – można było ją oglądać tylko jeden dzień. Zdaniem pomysłodawców wystawy szczątki władcy, który zjednoczył Słowian tysiąc lat temu, mogą nieść przesłanie dla współczesnego społeczeństwa.**

Ekspozycja fragmentu kości Bolesława Chrobrego odbyła się 17 czerwca. Wędług historyków właśnie tego dnia 1001 lat wcześniej władca z dynastii Piastów przyjął tytuł królewski. Ten gest umocnił pozycję państwa na arenie międzynarodowej.

– Koronując się, Bolesław Chrobry wprowadził państwo piastowskie do Europy, stał się oficjalnie władcą równym władcóm zachodniej Europy, z kręgu chrześcijańskiego. Na bazie tej cywiliza-

cji rozwijała się Polska. To, co my dzisiaj badamy wynika właśnie z tego, z wpływów łacińskich i chrześcijańskich. Jakie to ma obecnie znaczenie? Bolesław Chrobry różnymi sposobami tworzył zręby państwa polskiego. Dzisiaj, w czasie kiedy jesteśmy w okresie dużych konfliktów wewnętrznych, przypomnienie o tym działaniu ma ogromne znaczenie – mówi profesor Magdalena Biniaś-Szkopek.

W Złotej Kaplicy w poznańskiej katedrze można było oglądać paliczek, czyli fragment palca. Wystawiona w Poznaniu kość to część stopy władcy. Obok niej znajduje się również fragment szczątków jego synowej, królowej Rychezy. Oba przyjechały do Poznania z Małopolski. Kość Bolesława Chrobrego przez lata znajdowała się w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich. Szczątki królowej do stolicy Wielkopolski trafiły z opactwa Benedyktynów w Tyńcu.

W porannych uroczystościach w Zło-

tej Kaplicy wziął udział arcybiskup Zbigniew Zieliński, metropolita poznański, który poprowadził krótką modlitwę za zmarłych przed wiekami monarchów. O 18:00 w katedrze odbyła się również Msza Święta. Wydarzeniu towarzyszyła konferencja naukowa, podczas której specjaliści rozmawiali między innymi o badaniach przeprowadzonych nad szczątkami. Poruszona została zarówno sama historia ich przechowywania, jak i kwestia autentyczności.

– Specjalnie z okazji tej konferencji były przeprowadzone badania antropologiczne. Co więcej, badania metodą węgla C14 potwierdziły, że jeżeli chodzi o daty, wszystko się zgadza, czyli 1025 rok, jako data śmierci Bolesława Chrobrego i rok pobrania tej kości – wyjaśnia Magdalena Biniaś-Szkopek.

Franciszek Bryska ■

## Cegielski po nowemu. Dzięki temu ludzie nie stracą pracy

**Poznańskie Zakłady Cegielskiego łączą się z Wojskowymi Zakładami Motoryzacyjnymi. Umowę w tej sprawie podpisano w poniedziałek w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Dzięki połączeniu powstaną Wielkopolskie Zakłady Pancerne Hipolita Cegielskiego. Co dokładnie oznacza ta fuzja?**

Pierwsze rozmowy o połączeniu zakładów rozpoczęły się kilka miesięcy temu. Pisaliśmy o tym na naszym portalu.

W poniedziałek udało się sfinalizować kilkutygodniowe rozmowy. W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu podpisano porozumienia umożliwiające utworzenie nowego podmiotu sektora zbrojeniowego – Wielkopolskich Zakła-

dów Pancernych Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

– To sukces społeczny, bo spotkaliśmy się tu niespełna trzy miesiące temu i umówiliśmy się, że zrobimy dwie rzeczy. Będziemy tak długo rozmawiać, aż znajdziemy rozwiązanie i unikniemy zbędnego politykowania. I to się udało – powiedział Konrad Gołota, podsekre-



Czy fuzja okaże się sukcesem?

FOT. M. MELANOWICZ

tarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Podpisane dokumenty dotyczą utworzenia Wielkopolskich Zakładów Pancernych Hipolita Cegielskiego w Poznaniu S.A. i uregulowania zadłużenia Cegielskiego. Przedsiębiorstwo od lat boryka się z problemami finansowymi.

– Dzisiaj otwierają się drzwi do przyszłości. To są sytuacje, z którymi, jako strona społeczna, bardzo mocno się utożsamiamy. W Poznaniu jesteśmy związani z dialogiem społecznym i szukaniem kompromisu. I to dzisiaj wybrzmiało. Uważam, że mądrzej nie można było postąpić – podkreślił Jarosław Lange, przewodniczący wielkopolskiej Solidarności.

Fuzja, którą podpisano, ma być gwarancją m.in. utrzymania miejsc pracy i regularności wypłat.

– Zakłady Cegielskiego są w Polsce

symbolem naszych naturalnych zdolności i tego, że Poznań i Wielkopolska tworzyli liderów biznesowych. Od lat trwała debata o tym, jak rozwiązać problemy zakładów Cegielskiego. Dzisiejsze wydarzenie to ważny moment i dowód na to, że znalazł się na to pomysł – dodał Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych.

– To wielka rzecz i historyczny moment. Po latach szukania pomysłu mamy w końcu rozwiązanie. W Ceglorzu zawsze skupiało się to, co najcenniejsze w Poznaniu – pracowitość i solidność. To tu zaczęła się walka z komunizmem. Dzięki temu, co się dziś wydarzyło, wprowadzane będą nowe technologie i miejsca pracy. Popłyną ważne pieniądze z programu SAFE – mówił Adama Szłapka, sekretarz stanu, rzecznik rządu.

Aleksandra Wróblewska ■

## MATERIAŁ PARTNERA



## Strefa Rady Miasta Poznania

**29 czerwca Poznań obchodzi swoje święto. Rokrocznie w imieniny jego patronów – św. Piotra i Pawła – odbywa się uroczysta sesja Rady Miasta, podczas której wręczane jest honorowe obywatelstwo i tytuły honorowe zasłużonym mieszkańcom. W tym roku obchody będą szczególne z dwóch powodów.**

Tegoroczna uroczysta sesja Rady Miasta Poznania odbędzie się w poniedziałek, o godz. 12:00, w Sali Wielkiej Centrum Kultury Zamek przy ul. Święty Marcin. Transmisję z uroczystości będzie można śledzić także w lokalnej telewizji i internecie.

W trakcie wydarzenia wręczone zostaną przez przewodniczącego Rady Miasta Grzegorza Ganowicza najważniejsze miejskie wyróżnienia. Wręczona zostanie statuetka Honorowego Obywatela Miasta Poznania oraz tytuły Zasłużonych dla Miasta Poznania. Wyróżnieni tego dnia zostaną także laureaci nagród sportowej, naukowej i artystycznej.

### Zasłużeni dla Poznania

Rada Miasta Poznania już w maju podjęła decyzję o przyznaniu tegorocznych honorowych wyróżnień osobom i środowiskom szczególnie zasłużonym dla stolicy Wielkopolski. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Poznania otrzymał prof. Witold Jurek, natomiast tytuły „Zasłużony dla Miasta Poznania” trafiły do czterech osób oraz środowiska związanego z pamięcią o Poznańskim Czerwcu 1956 roku. Wręczenie nagród stanowi jedną z najważniejszych części uroczystej sesji.

Najwyższe miejskie wyróżnienie przyznano prof. Witoldowi Jurkowi w uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju ekonomii i ekonometrii oraz wieloletniej działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej na rzecz poznańskiego środowiska akademickiego. Jak podkreślono w uzasadnieniu, jego dorobek

# Poznań przygotowuje się do obchodów święta miasta

miał istotny wpływ zarówno na rozwój nauki, jak i kształcenie kolejnych pokoleń ekonomistów.

Tytułem „Zasłużony dla Miasta Poznania” uhonorowany został Eugeniusz Kijewski, jeden z najważniejszych polskich koszykarzy w uznaniu jego zasług dla rozwoju koszykówki, znaczące osiągnięcia zawodnicze oraz wieloletnią działalność na rzecz sportu.

W gronie laureatów znalazł się również prof. Jerzy J. Parysek, urbanista, doceniony za znaczący wkład w rozwój polskiej gospodarki przestrzennej i działalność w zakresie kształcenia urbanistów na Uniwersytecie Poznańskim, a także za zaangażowanie w budowanie poznańskiej samorządności.

Kolejną wyróżnioną osobą jest prof. Marzena Szymt, archeolożka, której tytuł przyznano za wybitny dorobek naukowy oraz wieloletnią działalność na rzecz ochrony, badania i upowszechniania dziedzictwa archeologicznego Poznania. Jej praca przyczyniła się do poszerzenia wiedzy o historii miasta i regionu.

Rada Miasta uhonorowała także tytułem „Zasłużonej dla Miasta Poznania” redaktor Grażynę Wrońską. Wyróżnienie jest wyrazem uznania dla jej bogatego dorobku zawodowego i szczególnych zasług w dziedzinie dziennikarstwa radiowego, a także wkładu w dokumentowanie oraz popularyzowanie kultury i historii Poznania oraz Wielkopolski.

### Pamięć o wydarzeniach sprzed 70 lat

Szczególne miejsce wśród tegorocznych laureatów zajmują kombatancki, uczestnicy i depozytariusze pamięci o wydarzeniach Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Tytuł „Zasłużony dla Miasta Poznania” przyznano im za bohaterską postawę w trakcie robotniczego zrywu oraz za wieloletnie zaangażowanie w pielęgnowanie pamięci historycznej i kształtowanie postaw patriotycznych oraz obywatelskich wśród kolejnych po-



koleń Poznanianek i Poznaniaków.

Przyznane wyróżnienia stanowią wyraz uznania dla osób i środowisk, które poprzez swoją działalność naukową, społeczną, sportową, kulturalną i obywatelską w szczególny sposób przyczyniły się do rozwoju Poznania oraz budowania jego tożsamości.

### Nowy sztandar miasta

Sztandar Miasta Poznania, jeden z najważniejszych symboli stolicy Wielkopolski, po 25 latach służby zostanie zastąpiony wiernie wykonaną repliką. Dotychczasowy sztandar, który przez ćwierć wieku towarzyszył najważniejszym uroczystościom miejskim i państwowym, jest już mocno zużyty i po renowacji będzie pełnił wyłącznie funkcję historyczną.

Prace nad repliką prowadzone są na podstawie opracowanego projektu cyfrowego, przygotowanego przez miejskich grafików we współpracy z autorem oryginału – poznańskim artystą-plastykiem Stanisławem Grześkiem. Nowy sztandar powstaje w rodzinnej poznańskiej pracowni haftu Małgorzaty Grzelak i Anny Grzelak-Bulińskiej. Wykonywany

jest ręcznie i stanowi unikatowe dzieło sztuki. Wykonanie sztandaru wymagało setek godzin precyzyjnej pracy i talentu. Pracownia ma na swoim koncie wykonanie ponad 350 sztandarów, w tym Główny Sztandar Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, a także liczne renowacje cennych zabytkowych tkanin i sztandarów.

Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Miasta Poznania odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 29 czerwca. Ceremonii dokona metropolita poznański, arcybiskup Zbigniew Zieliński, podczas mszy świętej w intencji mieszkańców Poznania, która rozpocznie się o godz. 10:00 w poznańskiej katedrze.

Dwie godziny później sztandar zostanie oficjalnie zaprezentowany podczas uroczystej sesji Rady Miasta Poznania w Centrum Kultury Zamek. Symbol miasta przedstawią zgromadzonym prezydent Poznania oraz przewodniczący Rady Miasta.

Program oraz szczegółowe informacje dotyczące obchodów Święta Miasta Poznania dostępne są na stronie internetowej Rady Miasta Poznania.

## Temat numeru

# „Strzały szły we wszystkich kierunkach”. Wspomina uczestnik Czerwca '56

To już 70 lat. Tyle minęło odkąd pracownicy poznańskich Zakładów Metalowych im. Józefa Stalina, a wraz z nimi także i innych zakładów, ruszyli w zryw, by walczyć o swoje prawa i poprawę warunków życia. Jak wyglądał ten dzień oczami uczestnika, opowiada nam Adam Tiun, który brał udział w wydarzeniach Poznańskiego Czerwca 1956 r.

Z Adamem Tiunem rozmawiamy na kilka tygodni przez rocznicę Poznańskiego Czerwca 1956 r. Z chęcią wraca do tej opowieści i to z największymi szczegółami. Kiedy brał udział w strajku, miał 17 lat i był pracownikiem Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Telkom-Telettra” im. Karola Świerczewskiego. Dziś ma lat 87, ale to, co działo się przed 70 laty, pamięta bardzo dokładnie.

– Dla mnie najbardziej istotne było wtedy, by pójść w ten tłum. Przychodziła refleksja: „Pójdiesz i co dalej?”. Władza była bezwzględna, ale patrzyłem na siebie, jakie efekty przyniesie to, że dołączę do strajku, a z drugiej strony jakie efekty dosięgną mnie. Jednak jako młody, 17-letni chłopak, zdecydowałem, że nie mam nic do stracenia. Nie miałem żony ani dzieci. Pamiętam, że krzyknąłem do kolegów, że idziemy, i wspólnie ruszyliśmy – wspomina Adam Tiun.

### Z tłumem przez miasto

Wraz z kolegami Adam Tiun dołączył do tłumy złożonego z pracowników Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego i udał się w kierunku Kaponiery. Tam część zgromadzonych poszła w stronę Placu Stalina (dzisiejszy Plac im. Adama Mickiewicza), a część na ul. Mickiewicza, gdzie znajdowała się radiostacja zagłuszająca. Adam Tiun udał się w to drugie miejsce.

– Próbowaliśmy dostać się do góry, na radiostację, ale strącono nas. Kiedy zeszliśmy na dół, zauważyliśmy, że są tam urządzenia, które produkowaliśmy w Teletrze. Wiedzieliśmy, że mogą posłużyć przeciwko nam, więc dokładnie je zniszczyliśmy. Stamtąd udaliśmy się na ul. Kochanowskiego, bo widzieliśmy, że zbiera się tłum. Przyjechało zdezorientowane wojsko, któremu ludzie pozabierali broń. Usłyszeliśmy tylko, że delegacje, które Zakłady Cegielskiego wystosowały do rządu, wróciły bez żadnego efektu, a ich członkowie zostali zatrzymani w więzieniu na ul. Młyńskiej, więc część tłumy ruszyła tam, żeby ich wyswobodzić – opowiada.

Adam Tiun z kolegami otwierał pomieszczenia, w których znajdowali się więźniowie. On sam otwierał magazynki broni, a grupa ludzi jadących samochodem wiedziała, że na Młyńskiej można odebrać broń. Kiedy z powrotem znalazł się na ul. Kochanowskiego, było już słychać strzały, podpalano koktajle mołotowa.

– Dostałem się w ulicę Krasińskiego. Stał tam samochód ciężarowy marki Škoda. Próbowaliśmy go przepchnąć jak najbliżej budynku UB, żeby ci, którzy

trzymają broń, mieli jakąś ochronę. Byliśmy jednak na tyle blisko ulicy wylotowej, że w pewnym momencie w naszą stronę poszła seria strzałów. Zdębieliśmy. Nie wiedzieliśmy, co ze sobą zrobić, nie mieliśmy możliwości ucieczki. Zdecydowaliśmy się pobiec do pobliskiego budynku. Gdy biegliśmy, znów tuż obok nas padły strzały, jednak udało nam się ukryć – wspomina Adam Tiun.

### „Strzały szły we wszystkich kierunkach”

Po pewnym czasie na miejsce protestów przyjechały wojska KBW, a protestujący byli wypychani poza kraj.

– Powiedziałem wtedy do kolegi, że i tak nie mamy tu już nic do zrobienia, bo nie mieliśmy przy sobie żadnego karabinu. Wycofaliśmy się do ulicy Mickiewicza. Zobaczyliśmy, że przy protestujących znajdują się wozy pancerne, a ze zbiorowiska wypychanych jest coraz więcej osób. Uznałem, że idę już do domu i zacząłem się kierować na Wildę, gdzie wtedy mieszkalem. Kiedy szedłem przez Most Teatralny, ludzi mijali samochód

ciężarowy. Był tak naładowany bronią, że strzały szły we wszystkich kierunkach – opisuje Adam Tiun.

Jak dodaje, pociski wystrzeliwały tak, że naboje odbijały się od jezdnii. Było naprawdę niebezpiecznie.

– Skoczyłem na murek przed Operą, udało mi się tam poczekać aż przejedzie. Skierowałem się w kierunku Rynku Wildeckiego. Tam spotkałem kolegów, którzy wracali z Politechniki Poznańskiej, gdzie rozbijali tamtejszy magazynek broni – opowiada.

Zamiast wracać do domu, Adam Tiun chwycił więc w dłoń pistolet i wraz z kolegami ruszył autem, które mieli do dyspozycji. Co ciekawe, był to Fiat złożony z dwóch innych aut, które miały poprzekbijane opony. Został naprędcie skompletowany tak, żeby można było się nim poruszać.

– Załadowaliśmy się do tego samochodu, wzięliśmy broń i pojechaliśmy rozbijać komisariaty w Żabikowie i na Świerczewie. Jednak dojechaliśmy tam w późniejszych godzinach i oka-

zało się, że one już praktycznie nie istnieją, są pozamykane. Wracaliśmy więc w kierunku Wildy. Po drodze widzieliśmy, że w terenie jest coraz więcej wojska. Zostawiliśmy samochód przy Zakładach Cegielskiego, i całe szczęście, bo wydawało mi się, że jedzie po nas samochód pancerny – dodaje Tiun.

### Kary udało się uniknąć

Historia miała jednak swój ciąg dalszy. Za udział w wydarzeniach Poznańskiego Czerwca 1956 r. Adam Tiun musiał stanąć przed sądem.

– Dzięki temu, że uprawiałem boks, nim 29 czerwca przyjechali po mnie, by zabrać mnie na komisariat, zdążyłem uciec na zgrupowanie do Wrześni, a stamtąd na spartakiadę do Krakowa. Zanim wróciłem do domu, minął prawie miesiąc. Wtedy napięcie było już dużo mniejsze, a rozprawę miałem dopiero w październiku. Pomogło mi dwóch adwokatów i udało mi się bezkarnie wrócić do rzeczywistości – kwituje Adam Tiun.

Marta Maj ■



Adam Tiun: Władza była bezwzględna

FOT. M. MELANOWICZ

# Let's fly



## PORT LOTNICZY POZNAŃ-ŁAWICA

## Hit wakacji 2026 – Marsa Matruh, czyli nowość TUI z wylotem z Poznania



**Wyobraź sobie szerokie, jasne plaże, turkusową wodę Morza Śródziemnego i spokojną atmosferę z dala od najbardziej zatłoczonych kurortów. Tak właśnie wygląda Marsa Matruh – nowy kierunek w ofercie TUI, dostępny od lipca 2026 roku z bezpośrednim wylotem z Poznania.**

Nowe połączenie to wygodna propozycja dla mieszkańców Wielkopolski, którzy chcą rozpocząć wakacje bez zbędnych przesiadek. Kilka godzin lotu wystarczy, by znaleźć się w zupełnie innym świecie – bardziej śródziemnomorskim niż typowo egipskim.

Marsa Matruh wyróżnia się na tle innych regionów Egiptu. Zamiast pustynnych krajobrazów znanych z wybrzeża Morza Czerwonego, czekają tu naturalne zatoki, miękki, jasny piasek i krystalicznie czysta woda w odcieniach błękitu. To kierunek dla osób, które szukają równowagi między spokojem a wysokim standardem wypoczynku.

– Klienci coraz częściej szukają miejsc, które pozwalają naprawdę odpocząć – bez tłumów, ale z dostępem do wysokiego standardu i dobrej infrastruktury. Marsa Matruh doskonale wpisuje się

w ten trend, oferując spokojniejszą alternatywę w formule All Inclusive – mówi Natalia Podrez z TUI Poland.

Latem temperatury utrzymują się tu na poziomie 28-33°C, a przyjemna bryza znad morza sprawia, że klimat jest bardziej komfortowy niż w południowych częściach kraju.

Oferta TUI w Marsa Matruh koncentruje się na wysokiej jakości hotelach renomowanej sieci, takich jak Jaz czy Rixos. To nowoczesne resorty All Inclusive, które pozwalają w pełni skupić się na wypoczynku – z dostępem do prywatnych plaż, basenów, stref wellness i spa oraz bogatej oferty gastronomicznej.

Na miejscu nie brakuje również atrakcji dla dzieci i dorosłych – od animacji i zajęć sportowych po wieczorne programy rozrywkowe. Dzięki temu Marsa Matruh sprawdzi się zarówno jako kierunek na rodzinne wakacje, jak i komfortowy wyjazd we dwoje.

Pierwsze loty zaplanowano na lipiec 2026 roku. Marsa Matruh to propozycja dla tych, którzy chcą odkryć spokojniejsze, śródziemnomorskie oblicze Egiptu, nie rezygnując przy tym z jakości i wygody, z której znana jest oferta TUI.



# Szwajcarskie kąpiele i kult bazyliuszka

**Jak w szwajcarskim zegarku – takie skojarzenia są jak najbardziej właściwe w odniesieniu do nowych połączeń Portu Lotniczego Poznań Ławica z lotniskami w Szwajcarii. Do realizowanych przez SWISS połączeń do Zurychu – trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, czwartki i niedziele – od 21 września 2026 r. dołączą loty do Bazylei. Niskokosztowy Wizz Air zaplanował je też 3 razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki.**

**Zurych na city break lub trochę dłużej**  
Największe miasto Szwajcarii, w którym znajduje się największy hub linii Swiss i jedno z największych lotnisk przesiadkowych w tej części Europy, kusi też spędzeniem w nim dłuższego czasu. Nie bez powodu jest nazywane bramą do kraju Helwetów. Zurych znakomicie oddaje ich charakter. Miasto jest doskonale zorganizowane i zarządzane.

W centrum najlepiej poruszać się pieszo lub rowerem. Niezawodny jest też transport publiczny – sieć tramwajów, autobusów i pociągów podmiejskich (S-Bahn), a nawet statków i kolejek linowych. Większość przesiadek jest zsynchronizowanych co do minuty – kraj zegarmistrzów w praktyce. Z kartą Zürich Card możemy się poruszać w całej strefie miejskiej i dojechać z i do lotniska.

W Zurychu są też pewne atrakcje, które mogą zaskoczyć przybyszów.

## Wodna kultura Badi

Szwajcaria nie ma dostępu do morza, kraj obfituje w liczne jeziora, a Zurych w słynne kąpieliska.

Odpoczynek w nich ma wieloaspektowy wymiar. W ciągu dnia są to spokojne

strefy relaksu z drewnianymi pomostami, trawą i basenami dla dzieci, idealne dla rodzin i statecznych starszych Szwajcarów. Wieczorami zmieniają się w tzw. Badi-Bars – w których serwuje się drinki, gra muzyka na żywo, a goście bawią się nad taflą wody – często bez obuwia.

Najbardziej znane jest Flussbad Oberer Letten położone nad rzeką Limmat. Słynie z 400-metrowego kanału pływackiego i swobodnego nurtu, który pozwala na pływanie z prądem w samym sercu miasta. Bardziej dystyngowane, położone nad jeziorem w centrum to Seebad Utoquai – zabytkowe, XIX-wieczne kąpielisko z drewnianą, klimatyczną zabudową oraz Strandbad Mythenquai – jedyne kąpielisko z naturalną, piaszczystą plażą i widokiem na Alpy.

## Gdy pić się chce

Wówczas podejść do jednej z ponad 1200 publicznych fontann. Woda w nich ma jakość wody pitnej (a często źródłanej). Nie trzeba zatem kupować napojów czy butelkowanej wody – wystarczy mieć własny bidon lub chociażby kubek i... zaplanować zwiedzanie szlakiem miejskich wodopijni.

## Kolebka dadaizmu i witraże Chagalla

Szwajcaria kojarzy się z konserwatywnym, jednak to właśnie w Zurychu w 1916 roku (w słynnym klubie Cabaret Voltaire) narodził się dadaizm – jeden z najbardziej ekspresyjnych ruchów artystycznych XX wieku.

Miejszem wyjątkowym jest też Fraumünster – jeden z najważniejszych i najbardziej rozpoznawalnych kościołów w Zurychu. W IX wieku powstał tu żeński klasztor, obecnie jest miejscem kultu Kościoła ewangelicko-reformowanego. Jego prezbiterium zdoła 5 witraży autor-

stwa Marca Chagalla. Znajdują się tu też największe organy w kantonie. Na instrumencie posiadającym 5793 piszczałki grane są liczne koncerty muzyki sakralnej.

## Bazylea – miasto niezwykle

O ile w Zurychu znajdziemy kwintesencję szwajcarskiej mentalności, o tyle Bazylea jest wyjątkowym miastem, o którym można powiedzieć, że spełnia wszystkie warunki, by być symbolem Europy.

Sekret tkwi w położeniu. To trzecieco do wielkości miasto kraju leży dokładnie na granicy Szwajcarii, Niemiec i Francji. To sprawia, że jej mieszkańcy są mentalnie po trochu przedstawicielami tych trzech narodów. Są bardziej otwarci i spontaniczni, a kuchnia to prawdziwe fusion europejskich smaków.

W Bazylei znajduje się też ponad 40 muzeów, wśród których Muzeum Sztuki (Kunstmuseum Basel), z eksponatami od czasów starożytnych po epokę nowożytną, uznawane jest za najstarsze państwowe muzeum świata. Bazylea znana jest od lat wśród artystów i marszandów. Art Basel to jedna z najbardziej prestiżowych imprez targowych sztuki współczesnej na świecie.

## Kultura Renu

Charakter miastu nadaje też dostojny Ren. Ta jedna z największych rzek Europy dzieli miasto na Wielką Bazyleę (Grossbasel) i Małą Bazyleę (Kleinbasel). Latem służy za kąpielisko. W ciepłe dni liczni mieszkańcy i przybysze wskakują do rzeki i dają się ponieść jej silnemu prądowi. Taka forma letniej ochłody to ewenement w centrum dużego europejskiego miasta. Symbolem tego zwyczaju jest wodoszczelny worek (Wickelfisch). Pakuje się do niego wszystko, co się ma przy

sobie, także ubranie i buty, a następnie używa go jako swoistej boi, która ułatwia unoszenie się na wodzie. Najpopularniejszy odcinek spływu prowadzi od historycznego budynku Tinguely-Museum, aż do okolic mostu Dreirosenbrücke. Pływacy zazwyczaj wchodzi do wody na prawym brzegu i wychodzą przed kolejnymi mostami. Raz w roku organizowane jest oficjalne, bezpieczne pływanie (Rheinschwimmen), podczas którego trasa jest zabezpieczana przez ratowników. Jest to o tyle istotne, że nurt rzeki bywa bardzo silny. Zaleca się też unikanie pływania na środku koryta, gdzie odbywa się ruch łodzi oraz barek.

## Miasto bazyliuszka

Ten mityczny stwór jest symbolem Bazylei. Nazwa miasta wywodzi się bowiem z greckiego słowa basileus (βασιλεύς), co oznacza „król” lub „władca”. Grecka nazwa bazyliuszka – basiliskos (βασιλίσκος), oznacza króla węży – Pliniusz Starszy w „Historii naturalnej” opisywał bazyliuszka jako węża z jaśniejszą plamą na głowie w kształcie korony, którego spojrzenie miało rozsądzać kamienie, wypalać zieleń i zabijać wszelkie stworzenia.

Bazyliuszki wykluwały się z jaj składowanych przez siedmioletnie koguty, a następnie wysiadywanych dziewięć lat przez ropuchy lub węże. Taki oto stwór miał on zamieszkiwać pod Bazyleą okoliczne jaskinie, strzec skarbów i siać postrach wśród mieszkańców.

Dzisiaj wizerunki bazyliuszków można spotkać na każdym kroku – znajdują się na zabytkowych fontannach, fasadach domów oraz jako motywy pamiątek turystycznych i lokalnych produktów cukierniczych.

Beata Nowak ■



**Let's fly** 

# Wakacyjny hit – Czarnogóra z Poznania

**Nie bez przyczyny Podgorica określana jest przebojem wakacji 2026. W rozkładzie lotów z Portu Lotniczego Poznań Ławica są nowości, które sprawią, że tegoroczne lato może być naprawdę wyjątkowe.**

Większość turystów przylatujących do stolicy Czarnogóry ma jeden plan – jak najszybciej dotrzeć nad Adriatyk. Trudno się temu dziwić. Budva, Kotor, czy Sveti Stefan to znane kurorty reklamowane od lat przez przemysł turystyczny, a odpoczynek i wakacje nad Adriatykiem są zawsze atrakcyjne, zwłaszcza że – także z Poznania – na miejsce docelowego wypoczynku można dotrzeć w zaledwie kilka godzin.

Do stolicy Czarnogóry możemy polecieć z Ryanair, dwa razy w tygodniu, w czwartki i niedziele. W te same dni połączenie realizuje też Wizz Air. Podróźni na tej alternatywie mogą tylko skorzystać. Dodatkowo jest też połączenie czarterowe, oferowane w ramach imprez turystycznych przez biuro podróży Rainbow.

Sama Podgorica też zasługuje na uwagę – szczególnie w wymiarze city break. Jej urok tkwi w autentyczności. Nie próbuje nikogo uwodzić zabytkami na miarę Dubrownika ani plażami znanymi z pocztówek. Urok jest bardziej subtelny. Jest autentyczna i zaskakująco różnorodna. To właśnie tutaj można odkryć zupełnie inne oblicze Czarnogóry – nie tak oczywiste, bardziej lokalne i zdecydowanie mniej zatłoczone. Co warto wiedzieć o tym ciekawym mieście i jego okolicach?

## Miasto pod wzgórzem

Nazwa Podgoricy pochodzi od wzgórza Gorica i oznacza dosłownie „u podnóża wzgórza Gorica”. Wzniesienie znajduje się w centrum miasta i jest jednym z jego symboli. To też jeden z najważniejszych terenów rekreacyjnych Podgoricy, wykorzystywany przez spacerowiczów, biegaczy i rowerzystów.

## Stara Ribnica i zapomniane zaułki miasta

Warto poświęcić kilka godzin na poznanie najstarszej części Podgoricy – ruin twierdzy Ribnica, położonej u zbiegu rzek Ribnica i Morača oraz uliczek dzielnicy Stara Varoš. Nie ma tam spektakularnych zabytków, jest za to klimat miejsca, stare domy z kamienia i lokalne piekarnie, w których poranne wypieki znikają szybciej niż w popularnych punktach turystycznych.

## Kanion Cijevny

Kilkanaście kilometrów od centrum znajduje się jedno z najpiękniejszych miejsc regionu. Kanion rzeki Cijevna przypomina krajobrazy Albanii lub północnej Grecji. Turkusowa woda płynie między wapiennymi skałami, tworząc naturalne baseny i niewielkie plaże. To miejsce nie eksplorowane przez turystów, za to chętnie odwiedzane przez miejscowych. Warto zabrać buty do wody, prowiant i spędzić kilka godzin na spacerach



wzdłuż brzegu. Najpiękniej jest późnym popołudniem, gdy słońce zaczyna oświetlać skały złocistym światłem.

Mało kto spodziewa się też wodospadu w tej okolicy. Nazwany trochę przekornie Niagara Falls nie imponuje wysokością, ale zachwyca położeniem. W zależności od poziomu wody tworzy serię niewielkich kaskad przypominających miniaturową wersję słynnych wodospadów z Ameryki Północnej. W pobliżu znajduje się kilka lokalnych restauracji serwujących świeże ryby i tradycyjną kuchnię czarnogórską.

## Ruiny Doclei

Dwa tysiące lat temu Doclea była jednym z najważniejszych miast regionu należącego do Cesarstwa Rzymskiego. Dziś wyobraźnię rozpalają pozostałe po niej ruiny ulic, term i świątyń. Miejsce nie jest celem masowych wycieczek, zatem często można spacerować w kameralnej atmosferze wśród antycznych kamieni. Warto tu przyjechać rano, kiedy światło najlepiej podkreśla strukturę ruin, a temperatura pozwala na dłuższe zwiedzanie.

Eksploratorzy historii powinni też zobaczyć Medun. To niewielka osada położona na wzgórzu około 15 kilometrów od Podgoricy. Znajdują się tam fundamenty starożytnego bastionu wybudowanego jeszcze przed przybyciem Rzymian.

## Jezioro Szkoderskie

To największe jezioro Półwyspu Bałkańskiego, położone na granicy Czarnogóry

i Albanii, na południe od Podgoricy, jest też jednym z najważniejszych obszarów kolonii ptasich w Europie. Występuje tam około 270-280 gatunków ptaków, w tym pelikan kędzierzawy (Dalmatian Pelican), który jest symbolem tamtejszego parku narodowego. Dużą atrakcją jest możliwość obserwacji przyrody z bliska. Większość odwiedzających wybiera standardowe rejsy łodziami turystycznymi z miejscowości Virpazar. Tymczasem znacznie ciekawszą opcją jest wypożyczenie kajaków po północnej stronie jeziora. Można nimi dotrzeć do niewielkich zatoczek pełnych trzcinowisk i pól lili wodnych. Ciszę przerywa wtedy jedynie szelest ptasich skrzydeł. Podczas letnich poranków tafla wody przypomina lustro. Góry odbijają się w niej tak wyraźnie, że czasami wręcz trudno odróżnić rzeczywistość od odbicia. To jedna z tych atrakcji, które pozostają w pamięci znacznie dłużej niż kolejne zdjęcie z popularnego punktu widokowego. Klimat mniej znanych wiosek, takich jak Karuč lub Poseljani z kamiennymi domami, oddają atmosferę, która niewiele zmieniła się przez dziesięciolecia.

## Bazą wypadowa nad Adriatyk

Miasto znajduje się około 50-65 km od wybrzeża, a połączenie kolejowe z Barem należy do najciekawszych tras kolejowych w regionie. Malownicze widoki z okiem pociągu są atrakcją samą w sobie. Transportem kołowym najszybsza trasa nad morze (w okolice Baru i Sutomore) prowadzi tunelem Sozina;

alternatywna, malownicza droga (przez Cetynię) prowadzi wprost na Riwierę Budvańską.

## Najpopularniejsze i najciekawsze miejsca nad morzem

Sveti Stefan – na półwyspie połączonym z lądem wąską groblą wybudowano sporo ekskluzywnych hoteli. Plaże znajdują się po obu stronach grobli (część z nich dostępna jest tylko dla gości hotelowych).

Budva to turystyczne serce Czarnogóry. Wartością dodaną do nadmorskich atrakcji jest piękna starówka. Osobom ceniącym naturę, polecamy urokliwą, ukrytą w leśnym otoczeniu plażę Mogren. Plaże Jaz i Trsteno są położone na północ od Budvy. Jaz jest długą plażą piaszczysto-zwirową, Trsteno to z kolei płytka zatoczka z drobnym piaskiem i łagodnym zejściem do morza, polecana dla rodzin z dziećmi.

Riwiera Barska (Bar, Sutomore, Čanj) – leży około 50-60 km na południe od Podgoricy. Znajdziemy tu zarówno bardzo dobrze zorganizowane, długie plaże miejskie, jak i dzikie, otoczone skałami zatoczki (np. Królewska Plaża/Kraljičina Plaža w okolicach Čanja).

Zatoka Kotorska (ujęta na Liście UNESCO) z miejscowościami Kotor i Perast – to stałe miejsce wszystkich wycieczek. Niespotykane krajobrazy i krystaliczna woda o niepowtarzalnym kolorze są wisienką na czarnogórskim, wakacyjnym torcie.

**Let's fly** 

## Tirana z Poznania na trzy sposoby

Większość turystów traktuje Tiranę jako bramę do albańskiego wybrzeża. Lądują, wypijają kawę i ruszają dalej – nad Adriatyk lub Morze Jońskie. Tymczasem stolica Albanii potrafi być celem samym w sobie. Nie imponuje monumentalnością europejskich metropolii ani liczbą zabytków wpisanych na listy UNESCO. Jej siła tkwi gdzie indziej – w energii ulic, nieoczywistych kontrastach i atmosferze zmieniającego się miasta.

Wybór wakacyjnego albańskiego szlaku jest bardzo trafny. Zwłaszcza że mamy trzy możliwości dotarcia tam z Portu Lotniczego Poznań Ławica. Tradycyjnie loty do Tirany realizuje Wizz Air – dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i piątki. Duża popularność tej destynacji zwróciła uwagę Irlandczyków. Mamy zatem nowość od Ryanair, który lata dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki. Dodatkowo Albania z lotem do Tirany z Poznania znajduje się w ofercie czarterowej trzech biur podróży. Jest zatem w czym wybierać.

### Dlaczego warto lecieć właśnie teraz?

Tirana (jak i cała Albania) przeżywa turystyczny rozkwit, ale wciąż zachowuje autentyczność. To miejsce dla podróżników, którzy lubią odkrywać lokalne życie, obserwować mieszkańców i pozwolić, by wakacje płynęły własnym rytmem. Tirana jest kompaktowa, dzięki czemu większość atrakcji można poznawać spacerem.

To też idealna baza wypadowa. W ciągu godziny jazdy samochodem można znaleźć się na plaży, a niewiele dłużej zajmie nam dotarcie do górskich krajobrazów. Niewiele europejskich stolic oferuje podobne połączenie miejskiej energii i dostępu do atrakcji natury.



### Tirana na city break

Rano można spacerować po centrum miasta, a po południu zanurzyć stopy w Adriatyku. Durrës, Golem czy zatoka Lalëz znajdują się na tyle blisko, że nie wymagają przeprowadzki do nadmorskiego hotelu. Jeśli ktoś nie przepada za plażowaniem, może wybrać się do Kruji. Kamienne uliczki, średnio-wieczna twierdza i tradycyjny bazar sprawiają wrażenie podróży w czasie. W powietrzu unosi się zapach przypraw, a lokalni rzemieślnicy nadal sprzedają ręcznie wykonywane wyroby.

### Smaki, które zostają w pamięci

Poranek warto rozpocząć od espresso w jednej z setek lokalnych kawiarni. Albańczycy traktują kawę niemal jak rytuał społeczny. Miejscowa kuchnia jest mieszanką wpływów śródziemnomorskich, bałkańskich i tureckich. Nie epatuje skomplikowaniem, ale zachwyca świeżością. Na stołach królują grillowane mięsa, sery owcze, oliwki, warzywa i ryby przywożone każdego ranka z nadmorskiego wybrzeża. W niewielkich restauracjach warto zamówić tavë kosi – tradycyjną zapiekankę z jagnięciny i jogurtu – lub burek (rodzaj naleśnika), który Albań-

czycy jedzą o każdej porze dnia.

### Albański pomysł na spuściznę komunizmu

Komunizm w Albanii trwał od 1946 do 1991 roku i był jednym z najbardziej brutalnych i odizolowanych reżimów. W 1967 roku Albania ogłosiła się pierwszym na świecie państwem ateistycznym, nastąpiła też jej całkowita izolacja polityczno-gospodarcza. Z obawy przed inwazją z zewnątrz, w całym kraju wybudowano setki tysięcy betonowych bunkrów. Dzisiaj dawne schrony przeciwatomowe zamienione są w miejsca ciekawych ekspozycji. Wędrując korytarzami ukrytymi pod ziemią można zajrzeć do gabinetów dygnitarzy, pomieszczeń wojskowych i przestrzeni poświęconych codziennemu życiu w czasach izolacji. Surowe wnętrza, światło neonów i multimedialne instalacje tworzą atmosferę bardziej przypominającą plan filmowy niż muzeum. Bunk'Art to jedna z tych atrakcji, które pozwalają zrozumieć współczesną Albanie, zwłaszcza osobom, które realia komunizmu znają tylko z opowieści.

## Kulturalny Poznań

**Wielkoformatowe murale ponownie pojawiają się na poznańskich ścianach. W lipcu odbędzie się druga edycja Festiwalu Murali, w ramach którego mieszkańcy będą mogli nie tylko obserwować pracę artystów, ale także wziąć udział w warsztatach i wydarzeniach towarzyszących.**

Po ubiegłorocznym debiucie Festiwal Murali wraca do Poznania. Wydarzenie organizowane jest we współpracy z Miastem Poznań, a jego głównym celem jest przybliżenie mieszkańcom sztuki obecnej w przestrzeni publicznej.

W ramach festiwalu na miejskich ścianach powstaną nowe wielkoformatowe realizacje, których tworzenie będzie można obserwować na żywo. Organizatorzy podkreślają, że zależy im nie tylko na samym efekcie końcowym, ale także na pokazaniu procesu powstawania murali i umożliwieniu mieszkańcom bezpośredniego kontaktu z artystami.

Jednym z najważniejszych punktów programu będzie festiwalowa wioska, która od 23 do 26 lipca działać będzie w Nurcie. Zaplanowano tam szereg bezpłatnych wydarzeń skierowanych zarówno do dzieci, jak i dorosłych.

W programie znalazły się między innymi warsztaty sitodruku, linorytu, malarstwa i street artu, a także pokazy live paintingu. Organizatorzy przygotowują również zajęcia plastyczne dla najmłodszych.

Jak podkreślają pomysłodawcy wydarzenia, murale mają być czymś więcej niż tylko ozdobą miasta. To forma sztuki, która na stałe wpisuje się w przestrzeń publiczną i towarzyszy mieszkańcom każdego dnia podczas spacerów czy codziennych dojazdów.

Szczegóły dotyczące lokalizacji nowych murali i artystów, którzy je stworzą, mają być sukcesywnie ujawniane przed rozpoczęciem wydarzenia.

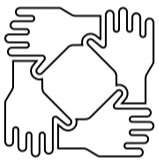
Erwin Nowak ■



Wstęp do festiwalowej wioski będzie bezpłatny

FOT. WPOZNANIU.PL/ZDJĘCIE POGLĄDOWE

### MATERIAŁ PARTNERA



## Strefa kultury

MECENAS TERLAN

**Kończy się wyjątkowy rok jubileuszowy, podczas którego Teatr Muzyczny w Poznaniu świętuje 70-lecie swojej działalności. Był to czas nie tylko podsumowań, ale także okazja do otwarcia nowego rozdziału w historii instytucji. 26 maja wmurowano kamień węgielny pod budowę nowej siedziby Teatru. W tej szczególnej atmosferze Teatr Muzyczny zamyka sezon artystyczny 2025/2026, jednocześnie prezentując plany i zapowiedzi na nadchodzące miesiące.**

12 września odbędzie się polska prapremiera musicalowej wersji kultowego filmu z 1993 roku. Nadciąga... PANI DOUBTFIRE! Ta wzruszająca i zabawna historia udowodni, że dopóki w rodzinie panuje miłość, wszystko da się naprawić. Ten tytuł zostanie zagrany również w październiku, grudniu – także w Sylwestra – oraz w styczniu. Również we wrześniu do Muzeum Instrumentów Muzycznych wracają kameralne koncerty organizowane przez Teatr w ramach cyklu CHOPIN i...

Jesienna odsłona cyklu obejmie trzy koncerty, które będą odbywać się w niedzielne popołudnia o godz. 12:30 w dniach: 13 września, 27 września oraz 8 listopada. W programie znajdują się utwory polskich i zagranicznych kompozytorów w wykonaniu utalentowanych artystów.

### Propozycje repertuarowe

Październik w strugach deszczu? Na scenie wszystko jest możliwe, a to za sprawą DESZCZOWEJ PIOSENKI, która przeniesie widzów do złotej ery Hollywood, do momentu, w którym właśnie rodzi się film dźwiękowy, a epoka kina niemego dobiega końca. Następnie na scenę powróci jeden z najbardziej poruszających musicali ostatnich lat – DROGI EVANIE HANSENIE. To opowieść o potrzebie akceptacji, miłości i o tym, że nikt nie powinien czuć się sam.

Jesienią Teatr zaprasza również na wyjątkowe koncerty i spotkania, które odbędą się w ramach FESTIWALU EKOLOGII INTEGRALNEJ, który od sześciu lat odbywa się w Poznaniu w ramach obchodów Tygodnia Świętego Franciszka.

Oprócz propozycji repertuarowych w tym sezonie artystycznym na widzów czekają wielkie emocje! W listopadzie odbędą się dwa wyjątkowe festiwale. Piąta edycja PADEREWSKI FESTIVAL, organizowana przez Teatr Muzyczny we współpracy z Bona Fide. Stowarzyszenie Wielkopolan, a także festiwal CZAS NA TEATR. V Paderewski Festival zaplanowano w dniach 6–11 listopada i będzie to okazja do przybliżenia postaci Ignacego Jana Paderewskiego – zarówno w spektaklu VIRTUOSO, jak i podczas koncertów, recitali oraz wykładów towarzyszących wydarzeniu.

Niespełna dwa tygodnie później rozpocznie się piąta edycja festiwalu CZAS NA TEATR (25 listopada – 1 grudnia). Podczas niego prezentowane są najciekawsze propozycje spektakli muzycznych z Polski i z Europy. Tegoroczna edycja

## Nowy sezon artystyczny Teatru Muzycznego w Poznaniu



obejmie 10 wydarzeń, w tym 9 spektakli i Gałę Musicalową. Wśród propozycji znajdzie się także REWOLTA – spektakl inspirowany wydarzeniami Poznańskiego Czerwca '56, który będzie można zobaczyć zarówno w bieżącym repertuarze, jak i w programie festiwalu.

### Utrudnienia związane z remontem w centrum Poznania

Wybierając się do Teatru, warto pamiętać, że w związku z prowadzonymi w centrum Poznania pracami oraz zmianami w organizacji ruchu i w komunikacji miejskiej mogą wystąpić utrudnienia w dojeździe na spektakle. Od 21 maja funkcjonuje tymczasowy przystanek tramwajowy na ul. Wierzbicice, na wysokości stacji paliw, w obu kierunkach, natomiast ulica Niezłomnych, przy której znajduje się Teatr, została całkowicie wyłączona z ruchu. Mimo tych zmian Teatr pozostaje otwarty i działa bez zakłóceń. Wszystkie spektakle, koncerty i wydarzenia odbywają się

zgodnie z planem. Zachęcamy do zaplanowania nieco dłuższego czasu na dojazd oraz śledzenia bieżących komunikatów dotyczących ruchu i objazdów.

Tramwaj w ul. Ratajczaka skróci dojazd z Wildy i Dębca do centrum i będzie dodatkową osią komunikacyjną w relacji południe-północ Poznania. Inwestycja wiąże się również z pracami dotyczącymi jezdni, dróg rowerowych, chodników, oświetlenia i nowej zieleni oraz małej architektury. Na skrzyżowaniu ulic Wierzbicice, Matyi, Niezłomnych i Królowej Jadwigi zmienia się też przejście podziemne. Zachowane zostaną trzy wejścia, a dostęp do przystanków przy ul. Matyi i Wierzbicice – również osobom z niepełnosprawnościami – zapewni nowe przejście naziemne. Podziemne będzie nadal funkcjonowało dla pieszych poruszających się między ul. Niezłomnych, Wierzbicice a placem przy pomniku Powstańców Wielkopolskich.

## Poznań w skrócie

OPRACOWAŁ H.Ś.

Nietypowe odkrycie na terenie punktu utrzymania taboru PKP Cargo w Poznaniu. Pracownicy podczas przeglądu wagonu znaleźli urządzenie przypominające nadajnik GPS. Po zgłoszeniu na miejsce skierowano policyjną grupę dochodzeniowo-śledczą oraz technika kryminalistyki. Ze względu na charakter znaleziska o sytuacji poinformowana została również Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jak wyjaśniają funkcjonariusze, ma to związek z prowadzoną w całym kraju akcją TOR, której celem jest monitorowanie i przeciwdziałanie zagrożeniom dotyczącym infrastruktury kolejowej. Na tym etapie śledczy nie przesądzają, czym dokładnie było odnalezione urządzenie ani w jakim celu znalazło się w wagonie.

19 czerwca 2026 roku wiceminister i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz nominował Poznaniankę – Magdalenę Sobkowiak-Czarnecką – na sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Podkreślił jej istotną rolę oraz zdolności, dzięki którym udało się wdrożyć i obecnie realizować program SAFE. Nowa wiceminister będzie odpowiadać za m.in. rozwój przemysłu obronnego.

Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny ma zostać połączony z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym. Nie oznacza to jednak żadnych przenosin czy usuwania gabinetów lekarskich z budynków, wszystko pozostanie na swoim miejscu. Zmiany dotyczą kwestii organizacyjnych, które mają pomóc w efektywniejszym działaniu placówek. Jednak zanim to nastąpi, zgodę musi wyrazić rada społeczna szpitala i Ministerstwo Zdrowia.

Narodowy Bank Polski wydał srebrne monety kolekcjonerskie, wykonane ze srebra o próbie 999 i masie 28,28 gram. Upamiętniają uczestników protestów z czerwca 1956 roku. Na rewersie przedstawiono wizerunki poznańskich robotników niosących transparent z hasłem „Chcemy chleba”. Nad nimi góruje sylwetka czołgu, który symbolizuje zapowiedź ich ofiary. Po lewej stronie umieszczono symboliczną podobiznę poznańskiej tramwajarki unoszącej biało-czerwoną flagę. Na awersie monety widnieje wizerunek dwóch pozostałych tramwajarek z polską flagą oraz wizerunek orła. Łącznie wyemitowano 7 tys. sztuk.

WIĘCEJ NA  
wpoznaniu.pl

# „Jeden raz może zaszkodzić”



Dr Eryk Matuszkiewicz: Po narkotyki sięgają coraz młodszy

FOT. MARCIN MELANOWICZ

**Narkotyków próbują dziś dzieci. Wiek pierwszego sięgnięcia po substancje psychoaktywne wciąż się zmniejsza. 26 czerwca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Narkomanii. O uzależnieniach i tym, jak ich uniknąć, rozmawiam z dr n. med. Erykiem Matuszkiewiczem, toksykologiem ze Szpitala im. F. Raszei w Poznaniu.**

**Marta Maj: Czy dziś obserwuje się wzrost liczby młodych ludzi trafiających na odział po zażyciu narkotyków lub substancji psychoaktywnych?**

**Dr Eryk Matuszkiewicz:** Jeżeli chodzi o liczbę, to one się nie zwiększają. Patrząc na dane z lat 2020-2025, to dziś ta liczba jest mniej więcej taka sama, czyli to jest 20 proc. wszystkich przyjęć. Zatem 1/5 naszych pacjentów to są pacjenci typowo po użyciu narkotyków. W tej grupie są i te stymulujące, i odurzające, przy czym stymulujących jest zdecydowanie więcej, bo 80 proc., a 20 proc. jest odurzających.

**M.M.: Czym się one różnią?**

**E.M.:** To bardzo proste, bo to wyjaśnienie mamy już w samej nazwie. Substancje stymulujące mają działanie psychoaktywne, czyli pobudzające. Zwiększają napęd, działają euforycznie, powodują poczucie wzrostu energii, bliskości z otoczeniem i ze światem, wyostwiają zmysły. Działają więc psychoaktywnie, pobudzająco, stymulująco. Z kolei środki odurzające działają wręcz odwrotnie, depresyjnie, czyli spowalniająco, powodują senność, utrudniają kontakt czy powodują nawet jego brak. W pierwszej fazie pacjenci czują się na tyle dobrze, odcięci od codziennych problemów, świata, w takim powiedzmy półśnie, że nadaje im to poczucie zadowolenia i pewnego komfortu, by dość szybko przejść do drugiej fazy – głębokiego snu. Jednak więk-

szość przyjmowanych substancji jest pobudzających.

**M.M.: Czy można dziś zaobserwować, że po narkotyki sięgają coraz młodsze osoby?**

**E.M.:** Mniej więcej od 2020 roku średnia wieku jest mniejsza. Wiek inicjacji narkotykowej czy alkoholowej, bo to też dotyczy alkoholu, niestety się zmniejsza. To są 13-, 14-latkowie. Ten trend się utrzymuje. W Poznaniu nieletni pacjenci są przyjmowani w szpitalu na ul. Wrzoska albo w Instytucie Pediatrii na ul. Szpitalnej.

**M.M.: Jakie nowe niebezpieczne substancje, które jeszcze kilka lat temu nie były popularne wśród młodzieży, są dziś przedmiotem fascynacji?**

**E.M.:** Na pewno mefedron, czyli syntetyczny związek psychoaktywny, o działaniu pobudzającym, wciąż cieszy się dużą popularnością. Oprócz niego często spotykamy także amfetaminę, która jest bardziej rozpowszechniona wśród osób w wieku około 20-30 lat i starszych. Co jakiś czas na rynku pojawiają się jednak nowe substancje. My często nie wiemy od razu, z czym mamy do czynienia, ponieważ nikt nie ujawnia ich składu, a dopóki nie dysponujemy odpowiednimi wzorcami, nie jesteśmy w stanie ich jednoznacznie zidentyfikować. Obserwujemy teraz też coraz więcej nowych syntetycznych substancji psychoaktywnych. One są produkowane laboratoryjnie i każda kolejna grupa zazwyczaj działa silniej oraz dłużej niż poprzednie. To z kolei zwiększa ryzyko uszkodzeń mózgu. Właśnie siła i długość działania odróżniają je od substancji, które były stosowane jeszcze kilka lat temu.

**M.M.: Istnieje obecnie trend, że młodzi ludzie na platformach zakupowych wstawiają przypadkowe przedmioty,**

**jakieś produkty, jak np. masło, by łatwo zakamuflować fakt, że handluje narkotykami.**

**E.M.:** Tak, w tym kontekście operuje się specyficznym językiem, slangiem i pewnymi kodami. Robi się to po to, żeby nie zostać wykrytym. W tej chwili większość sprzedaży odbywa się przez internet, różne komunikatory – kiedyś był to Telegram, nie wiem, czy on jeszcze funkcjonuje w tym samym zakresie, ale tam można było kupić wszystko. Teraz te platformy są też bardziej monitorowane, bo policja zdaje sobie sprawę, że sprzedaż przenosi się do sieci. To nie jest tylko sprzedaż bezpośrednia – że ktoś spotyka się z dilerem na imprezie i kupuje. Oczywiście takie sytuacje też się zdarzają, ale większość dziś odbywa się przez internet, czasem z wykorzystaniem paczkomatów czy różnych miejsc przekazania. I w tym wszystkim funkcjonuje taki specyficzny język, kod, którym posługują się osoby wtajemniczone – żeby wiedzieć, co, gdzie i jak zrobić, i żeby nie wpaść.

**M.M.: A czy zdarza się, że pacjenci nie wiedzą nawet co wzięli?**

**E.M.:** Po pierwsze, o czym mówią raporty narkotykowe, wiadomo, że narkotyki są zanieczyszczane, domieszkowane. Kupuje się jedną substancję, a okazuje się, że w środku jest coś innego albo kilka różnych związków. I dlatego pacjenci często są zaskoczeni. Trafiają do nas, robimy badania i wychodzi, że to była nie jedna substancja, tylko kilka. Oni mówią: „to niemożliwe, bo brałem tylko jedno”, a to można tłumaczyć właśnie tym, że te substancje są mieszane, domieszkowane i sprzedawca nie zawsze od początku wie, co tam dokładnie jest. Zresztą oficjalne raporty agencji zajmujących się narkomaniami i rozprzestrzenianiem się tych problemów też o tym mówią – że to nie są substancje czyste,

jednorodne. I druga rzecz – dealer nie jest aptekarzem, więc nigdy nie da gwarancji, co dokładnie sprzedaje. On oczywiście wie mniej więcej, co powinno być w środku, ale to też jest efekt syntezy chemicznej – pytanie, jak wydajny był proces, na ile ktoś zadbał o oczyszczenie tej substancji i tak dalej. A trzecia sprawa jest taka, że to wszystko jest produkowane szybko, w bardzo podejrzanych warunkach, bez żadnego nadzoru sanitarnego. Widziałem zdjęcia z zabezpieczeń policji – to są naprawdę przypadkowe miejsca, jakieś szopy, wiaty, obiekty na uboczu. I to też nie jest przypadkowe, bo te chemikalia i półprodukty mają bardzo intensywne zapachy, więc chodzi o to, żeby nikt nie wyczuł, że coś się tam produkuje. Dlatego to odbywa się w takich ukrytych, kompletnie niestandardowych warunkach i bez żadnych norm.

**M.M.: Czasami słyszy się też o lekach dostępnych w aptece, a które mogą mieć działanie psychoaktywne.**

**E.M.:** Tak, niektóre substancje już od dłuższego czasu były wykorzystywane w nieprawidłowy sposób, przerabiane, robione z tego różne rzeczy, nawet do wciągania. Ale rzeczywiście są też takie leki, które już od lat są znane. To jest na przykład syrop przeciwkaszlowy zawierający efedrynę czy pseudoefedrynę, która jest jej pochodną, tylko zdecydowanie słabszą, bo jej cząsteczka została zmodyfikowana,

żeby zmniejszyć działanie pobudzające. Ale powiedzmy, że jakiś tam niepokój, kołatanie serca, bezsenność może powodować. I benzydamina, która jest lekiem przeciwbólowym, w odpowiedniej dawce też może mieć właściwości pobudzające, psychoaktywne. Tu warto też wymienić leki stosowane w ADHD. To też są pochodne amfetaminy, więc przy nadużyciu można być pobudzonym, mieć zwiększony napęd.

**M.M.: Na jakie zachowanie, zwłaszcza młodych osób, powinniśmy być szczególnie uważni, żeby wychwycić początki uzależnienia? I co powinniśmy zrobić?**

**E.M.:** Obserwować przede wszystkim. Bo pojawia się zmiana zachowania. Na przykład większa senność po okresie pobudzenia – ktoś wraca po imprezie i śpi cały dzień. Do tego wzmógłony apetyt, potem drażliwość, łatwe zdenerwowanie, taka labilność emocjonalna. To są najszybsze sygnały. W dłuższej perspektywie u uczniów pojawiają się też problemy z nauką, bo po prostu nie są w stanie się skupić, funkcjonować jak wcześniej. Dochodzą też zmiany otoczenia w sensie znajomych, stylu życia, ubierania się, potrzeba pieniędzy – jakieś tłumaczenia typu wycieczki, podręczniki, zbiórki na prezenty i tak dalej.

Oczywiście to może być sytuacja jednostkowa, bo takie rzeczy się zdarzają. Ale jeśli się powtarzają, to już zapala się

lampka ostrzegawcza. No i jeśli ktoś znajduje jakieś fiki, lufki, proszki, susz – to też jest sygnał. Tylko z drugiej strony te wszystkie akcesoria są bardzo zakamuflowane i nie zawsze łatwo je rozpoznać.

**M.M.: Jak na przykład?**

**E.M.:** Fifka nie zawsze musi być fiką do marihuany – może wyglądać jak ozdobny przedmiot. Młynki do marihuany mogą przypominać na przykład piłeczki golfowe, ktoś kto nie wie, nie zorientuje się, że to coś takiego. Podobnie długopisy mogą być przerobione na fiki, wagi do narkotyków mogą być ukryte, czasem nawet wyglądają jak stary telefon z przyciskami. Czyli to wszystko bywa mocno zakamuflowane i nie zawsze rodzic się zorientuje, że to wcale nie jest coś niewinnego. Dlatego trzeba uważnie obserwować, co się dzieje i jak zachowuje się dana osoba, a potem łączyć te wszystkie elementy. I reagować od razu, bo im wcześniej, tym lepiej. Odkładanie decyzji, tłumaczenie sobie, że nic się nie dzieje, nie pomaga. Często używanie narkotyków wynika z ciekawości albo z naiwności.

**M.M.: Czy istnieje jakiś mit o narkotykach, który szkodzi ludziom, bo w niego uwierzyli?**

**E.M.:** „Jeden raz nie zaszkodzi”. Jeżeli używamy tych syntetyków, które są bardzo silnie działające, to jeden raz rzeczywi-

ście może zaszkodzić, zwłaszcza jeśli ktoś ma jakąś swoją podatność. Może dojść do rozstroju przede wszystkim zdrowia psychicznego. Bo my widzimy te wszystkie powikłania somatyczne – wysokie ciśnienie, pobudzenie – i to jesteśmy w stanie opanować, mija dzień, dwa i jest poprawa. Natomiast to, co dzieje się w układzie nerwowym, w „centrum dowodzenia”, szczególnie u młodych osób, to może się potem długo rozregulować. I jeden raz może naprawdę wszystko wywrócić do góry nogami. Takie przypadki się zdarzają, nie są częste, ale były. Z drugiej strony jest też ten argument, że marihuana jest naturalna, więc jest zdrowa i mało szkodliwa. Albo porównania do alkoholu – że alkohol też powoduje agresję, pobudzenie, problemy. Tylko że alkohol jest lepiej przebadany, bo jest legalny, a o marihuanie wiemy zdecydowanie mniej. I nie da się tego tak prosto porównywać. Młodzież często używa tego argumentu w kontekście legalizacji. To, co syntetyczne, może szkodzić bardzo mocno, ale też to, co naturalne, nie jest obojętne. A jeśli ktoś ma podatność i jeszcze środowisko sprzyjające, to naprawdę łatwo „popłynąć”.

**M.M.: Dziękuję za rozmowę.**

Marta Maj ■

REKLAMA

# KOLAGENCITO

## - wspieraj odbudowę organizmu!

Niedobór kolagenu może objawiać się na wiele sposobów. Zmarszczki, matowe i wiotkie włosy, łamliwe paznokcie, cellulit, opadające powieki i policzki, dyskomfort łokci, kolan, bioder, karku, szyi, kręgosłupa, łydek, ścięgien, mięśni i więzadeł, a także kontuzje i wolniejsza rekonwalescencja - to tylko niektóre z nich. Brak odpowiedniego poziomu kolagenu może również prowadzić do trudności trawien-nych, chronicznego zmęczenia, a nawet problemów z układem krążenia. Odbudowę organizmu warto regularnie wspomagać wysokiej jakości, dobroczynnym KolagenCito (ssać dziennie do 3 pastylek)!

Unikatowy KolagenCito niemieckiej firmy Reutter powstał dzięki bogatemu doświadczeniu jej ekspertów i niepowtarzalnym, wysokiej jakości procesom produkcyjnym. KolagenCito jest produktem opatentowanym i masz pewność, że ten produkt jest oryginalny i pochodzi od doświadczonej firmy Reutter. Marka Reutter jest znana od ponad 100 lat! Z KolagenCito staraj się spowalniać oznaki starzenia i wspomagać jednocześnie swoje samopoczucie oraz kondycję.

Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie ok. 44 zł.



## Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TOBILET.PL**

## „Rewolta – Poznański Czerwiec 1956”

26.06

Wykład pt. „Rewolta - Poznański Czerwiec 1956”, który wygłosi prof. UAM dr hab. Rafał Reczek, odbędzie się w Sali Posiedzeń Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy ul. Mielżyńskiego 27/29 w Poznaniu. Tematem będzie pierwszy w Polsce robotniczy zryw, który stał się początkiem zmian w Polsce. Dr Reczek jest wieloletnim dyrektorem Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu oraz wykładowcą na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Wstęp na wydarzenie jest wolny. Początek o godzinie 17:00.



## Piknik „Czerwiec '56 na Fyrtlach”

27.06

27 czerwca w Parku Wilsona odbędzie się piknik rodzinny. To zakończenie kilkutygodniowej akcji „Czerwiec '56 na Fyrtlach”. W programie zaplanowano m.in. przedstawienie teatralne, prelekcję o uczestnikach wydarzeń, warsztaty rodzinne i edukacyjne, wystawy o PRL, a także quiz wiedzy o Poznańskim Czerwcu 1956. Na uczestników czeka również wystawa przygotowana przez Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956, którą będzie można oglądać razem z edukatorem. Pojawi się też okazja do spaceru z przewodnikiem pod Zajezdnię przy ul. Gajowej. Organizatorami pikniku są Stowarzyszenie Sąsiedzki Łazarz oraz Jeżyckie Centrum Kultury. Początek imprezy o godzinie 12:00.



## Koncert w Koronach Drzew

27.06

Osiedlowy Dom Kultury „Pod Lipami” zaprasza na wyjątkowy plenerowy koncert. Artystami, którzy się zaprezentują, będą podopieczni biorący udział w zajęciach muzycznych w Domu Kultury, pracownicy i przyjaciele. Podczas koncertu uczestnicy usłyszą piosenki m.in. Anny Jantar, Urszuli, Dwa Plus Jeden, Bajmu, Maryli Rodowicz czy Ryszarda Rynkowskiego. Koncert odbędzie się na placu przed Domem Kultury. Wstęp jest wolny. Początek o godzinie 19:00.

Redakcja **wpoznaniu.pl**

Wydawca  
**World Trade Center  
Poznań sp. z o.o.**  
ul. Bukowska 12,  
60-810 Poznań

Dyrektor projektu  
Redaktor naczelny  
Artur Adamczak

Korekta  
Marta Maj

Redakcja  
Marek Jerzak  
Erwin Nowak  
Marta Maj  
Aleksandra Wróblewska  
Hubert Śnieżek  
Franciszek Bryska

Fotoreporter  
Marcin Melanowicz

Projekt graficzny  
Anna Pohorielova

Biurowisko redakcji  
ul. Bukowska 12,  
60-810 Poznań  
redakcja@wpoznaniu.pl  
Biurowisko reklamy  
reklama@wpoznaniu.pl

Druk  
**RINGIER AXEL  
SPRINGER POLSKA  
SP. Z O.O.**  
ul. Domaniewska 49,  
02-672 Warszawa

**SALE KONFERENCYJNE**

przy ul. Bukowskiej 12  
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321

kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?  
Napisz na: kontakt@wpoznaniu.pl

Śledź nas w mediach społecznościowych



@wpoznaniu.pl

Odwiedź  
www.wpoznaniu.pl



## Poznań sportowo

# Trudne się wylosowało. Lech Poznań zna już rywali

**Mistrzowie Polski poznali rywali w II rundzie eliminacji do Ligi Mistrzów. Kolejorz brał udział w losowaniu jako jedna z drużyn rozstawionych. Teoretycznie piłkarze z Poznania mogli liczyć na potencjalnie łatwego rywala. Życie napisało inny scenariusz.**

Losowanie II rundy eliminacji odbyło się 17 czerwca o godzinie 12:00. Lech mógł trafić na jedną z 10 drużyn. Ostatecznie zmierzy się z AGF Aarhus. Mistrzowie Danii będą gospodarzami pierwszego spotkania, które obędzie się 21 lub 22 lipca. Rewanż w Poznaniu zaplanowany jest na 28 lub 29 lipca.

Duńska drużyna była jednym z trudniejszych rywali w zestawieniu. AGF Aarhus ma na koncie sześć mistrzostw kraju. Ostatnie zdobyli w 2026 roku, poprzednie 40 lat wcześniej. W ostatnich latach dwukrotnie występowali w kwalifikacjach do Ligi Mistrzów. W sezonie 2021/22 oraz 2023/24 odpadli w II rundzie kwalifikacji. Na temat rywali wypowiedział się Niels Frederiksen.

– To oczywiście jeden z najtrudniejszych rywali, na których mogliśmy trafić w tej fazie eliminacji. Aarhus oka-

zał się najlepszy w lidze porównywalnej do polskiej Ekstraklasy. Siłą rzeczy znam tę drużynę całkiem nieźle i wiem, że mają bardzo dobrych zawodników, są silni. Z drugiej jednak strony, my także dysponujemy jakością na wysokim poziomie i w Danii z pewnością nikt się nie cieszy z takiego losowania. Posiadamy większe doświadczenie z gry w Europie i to także w porównaniu z Aarhus będzie naszym atutem. Spodziewam się jednak wyrównanego dwumeczu, a my zrobimy wszystko, by przygotować się do niego jak najlepiej – mówi szkoleniowiec Lecha Poznań.

Piłkarze Lecha Poznań poznali swoich rywali przebywając na urloпах. Do Poznania wrócili 22 czerwca, a dzień później rozpoczęli okres przygotowawczy. Wśród nich nie będzie Alego Golizadeha, który przechodzi proces rehabilitacji po operacji więzadeł kolana. Do drużyny Lecha Poznań dołączyli Mateusz Lis oraz Allahyar Sayyadmanesh. Nowego sezonu w Kolejorzu nie zainicjują Timothy Ouma, Taofeek Ismaheel oraz Plamen Andreev.



Franciszek Bryska ■ Niels Frederiksen docenia przeciwników

FOT. WPOZNANIU.PL

REKLAMA

**STADION  
LEKKOATLETYCZNY  
GOŁĘCIN**



Memorial  
Czesława Cybulskiego

**28 /  
06 /  
2026**

WORLD ATHLETICS-  
Continental  
Tour Silver



**Piotr Lisek**



**Wojciech Nowicki**



**Anita Włodarczyk**

**KUP  
BILET!**

**TO BILET.PL**



\*posir POZnań\*



EUROPEAN  
ATHLETICS  
YOUR SPORT FOR LIFE



*Kaliński*

UKŁADY WYDECHOWE

**DARMOWY PRZEGLĄD  
UKŁADU WYDECHOWEGO  
PRZYGOTUJ AUTO NA PODRÓŻ**



Ul. Szamotulska 40  
62-081 Chyby

+48 61 814 27 77  
serwis@kalinski.pl